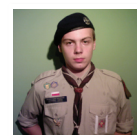




NA tropie

HUBERT BEDNARCZYK

Zastępowy Jeża 1. Drużyny Siedleckiej
bł. ks. Stanisława Brzózki.
Uczeń 2. klasy VII LO w Siedlcach.



Zima jest okresem nie gorszym niż lato do przeprowadzenia zbiórek w terenie. Tropy zwierząt i ludzi pozostawione na śniegu są wyraźniejsze, Zstąd kilka propozycji gier do wykorzystania przez tropicieli. Zachęcam do przeprowadzenia choćby krótkich gier podczas każdej zbiórki – to najlepszy sposób na opanowanie danej techniki.

Po śladach

Dzielimy zastęp na dwie grupy – uciekających i tropiących. Patrole tropiących wychodzą w kilkuminutowych odstępach czasu. Uciekający, aby zmylić tropiących, używają różnych forteli: rozdzielają się na grupy, odchodzą w bok, łączą się, pozostawiają listy (można je zaszyfrować dla utrudnienia) itp. Tropiący, na podstawie zostawionych znaków, muszą odczytać, co robili uciekający. Po zmianie ról wznawia się ćwiczenie.

Tropem wroga

Przed rozpoczęciem ćwiczenia, prowadzący grę umawia się z dowódcą tropiącego patrolu, że będzie pozostawiał ślady imitujące wykonywanie różnych czynności (rozbijanie biwaku, walka, skaleczenie itp.). Po pewnym czasie wyrusza patrol tropiący, który stara się właściwie odczytać ślady i na ich podstawie odtworzyć przebieg wydarzeń. Nie odtworzenie na podstawie śladów tego, co się działo, zapisuje się na plus dla przeciwnika.

Po dojściu do wyznaczonego punktu patrole zamieniają się rolami. Powrót następuje inną trasą. Wygrywa patrol, który prawidłowo odczyta ze śladów więcej wykonywanych przez przeciwnika czynności.

Tropiciele

Zastęp udaje się np. do parku. Prowadzący poleca innym odczytać na podstawie śladów na śniegu możliwie najwięcej, najbardziej prawdopodobnych faktów. Ze śladu buta odcisniętego w śniegu można wywnioskować, czy zostawił go mężczyzna, czy kobieta, dorosły czy dziecko. Po długości kroków można zorientować się, czy był wysoki czy niski, spieszył się czy spacerował, w którym kierunku szedł.

Na śniegu są tropy zwierząt – można pójść ich śladem i ocenić gdzie zmierzały, czy były przestraszone, czy nie etc. Ćwiczenie to można przeprowadzić w formie współzawodnictwa, nakazując w ciągu 10 minut opisać odczytane w śniegu „wydarzenia”.



■ fot. Maciej Dmytrow

Poszukiwanie Zaginionego

Wyznacza się jedną osobę, która oddala się i chowa się w dowolnie wybranym miejscu. Zanim tam dotrze, krzyżuje drogi itd., pozostawiając ślady na śniegu. Po upływie 10-15 minut zastęp rusza po śladach. Utrudnieniem będzie wprowadzenie kilku zaginionych, którzy krzyżują ślady, rozchodzą się, idą tyłem itp. Miejscem gry powinien być dowolny teren bez śladów na śniegu.

